

Sygn. akt XVII Ka 1577/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2018r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Komorowski

SSO Agata Adamczewska (spr.)

SSO Antoni Łuczak

Protokolant: p.o. staż Beata Jopek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań-Wilda Anny Kondratowicz

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2018r

sprawy

A. P.

oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 162 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego, prokuratora, pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 9 października 2017r. sygn. akt VI K 431/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że karę wymierzoną oskarżonemu A. P. podwyższa do 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,
2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. H. kwotę 516,60 zł tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,
4. zwalnia oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego K. S. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i nie wymierza im opłat.

Antoni Łuczak Jarosław Komorowski Agata Adamczewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 października 2017r. w sprawie o sygn. akt VI K 431/17 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżonego A. P. za winnego przestępstwa z art. 162 § 1 k.k., popełnionego na szkodę M. S., za co wymierzył oskarżonemu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na poczet kary okres tymczasowego aresztowania A. P. w sprawie. W kolejnych punktach wyroku Sąd Rejonowy orzekł o dowodach rzeczowych i kosztach postępowania w sprawie. (k. 686 akt)

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli: obrońca oskarżonego, prokurator i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Obrońca A. P., zaskarżając rozstrzygnięcie w całości, zarzuciła Sądowi I instancji obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie A. P. od zarzucanego mu czynu oraz zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, za obie instancje. (k. 708-709 akt)

Prokurator, zarzucając wyrokowi Sądu Rejonowemu, rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu, wniósł o zmianę orzeczenia poprzez wymierzenie oskarżonemu kary dwóch lat pozbawienia wolności. (k. 706-707 akt)

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył rozstrzygnięcie Sądu I instancji w części dotyczącej kary, zarzucając jej rażąco niewspółmierność, polegającą na zbytnej łagodności, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie A. P. kary trzech lat pozbawienia wolności. (k. 713-715 akt)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna, natomiast, co do apelacji oskarżycieli, Sąd przychylił się do argumentacji wskazującej na rażąco łagodność wymierzonej A. P. kary.

Stwierdzić należy, że poczynione przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne, jak i zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentacja wyjaśniają w sposób przekonujący, dlaczego Sąd ten uznał oskarżonego A. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Sąd I instancji z zachowaniem wymagań art. 424 k.p.k. w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył okoliczności, jakie miał na względzie przy wymiarze kary. Oceniając prawidłowość zaskarżonego orzeczenia w kontekście zarzutów zawartych w apelacji obrońcy należy stwierdzić, że Sąd meriti prawidłowo przeprowadził postępowanie, dokonał rzetelnie właściwych ustaleń faktycznych w sprawie i trafnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy przyjęty za podstawę wydania wyroku.

Zaznaczenia wymaga, że w analizowanej sprawie materiał dowodowy, na podstawie którego można by ustalić przyczyny i przebieg pożaru do momentu, w którym A. P. opuścił płonące mieszkanie i zaalarmował sąsiadów, jest bardzo ubogi. W lokalu przebywali bowiem wyłącznie oskarżony i pokrzywdzona, a zniszczenia dokonane przez ogień były potężne. Tym samym Sąd mógł oprzeć się wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonego, weryfikując, na podstawie opinii specjalistycznych, ich wiarygodność. Zatem tylko twierdzenia oskarżonego i to tylko w zakresie pozytywnie zweryfikowanym przez biegłych, mimo, że w wielu momentach wyjaśnienia te budziły wątpliwości, przy uwzględnieniu wskazań zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k., stanowiły podstawę ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem, organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98).

Sąd Okręgowy nie dopatrył się uchybień, które wskazywałyby na obrazę przepisu art. 7 k.p.k. i w pełni zgodził się z przeprowadzonym przez sąd I instancji postępowaniem dowodowym.

Natomiast naruszenie art. 410 k.p.k. następuje poprzez oparcie wyroku na okolicznościach nieujawnionych w toku rozprawy głównej, bądź też przez pominięcie przy wyrokowaniu ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności tak korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego (vide m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2004r., sygn. IV KK 102/04). Sąd powinien opierać swoje ustalenia faktyczne jedynie na dowodach przeprowadzonych na rozprawie głównej, a więc tych, do których strony mają dostęp w toku rozprawy, wskutek czego mogą realizować swoje uprawnienia np. poprzez zadawanie pytań o składanie oświadczeń. Nie stanowi zaś naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. dokonanie takiej czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie (vide m. in.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2002 r., sygn. V KKN 34/01).

W ocenie Sądu odwoławczego postępowanie pierwszoinstancyjne nie nosi znamion naruszenia art. 7, 92 i 410 k.p.k. Nie ma racji obrońca wskazując, że Sąd Rejonowy pominął wyjaśnienia oskarżonego, który podawał, że pokrzywdzona była w pełni samodzielna i sprawna, mimo, że korespondują one z wnioskami biegłej M. Ł.. Istotnie, Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wypowiedział się oddzielnie o wiarygodności akurat tego twierdzenia A. P., jednak z uzasadnienia tego wynika, że przyjął za prawdziwą tezę, że M. S., mimo stanu nietrzeźwości, miała zachowaną zdolność prawidłowego postrzegania rzeczywistości. Sąd pozytywnie zweryfikował bowiem przydatność dla postępowania dowodu w postaci opinii biegłej M. Ł.; w żadnym też momencie nie przywołał argumentu, że pokrzywdzona była niesamodzielna i niesprawna fizycznie, co miało jej uniemożliwić opuszczenie płonącego mieszkania. Dla przyjęcia odpowiedzialności karnej oskarżonego nie ma znaczenia, kto pierwszy, on czy jego partnerka, zauważył płonący fotel. Wersja A. P. o rozprzestrzenianiu się ognia w gigantycznym tempie została obalona przez biegłych m.in. na podstawie przeprowadzonego eksperymentu procesowego. Podkreślenia wymaga, że niezależnie od sprawności fizycznej czy też stopnia świadomości pokrzywdzonej, z jakichś, pozostającymi niewyjaśnionymi, powodów, nie opuściła ona mieszkania, gdy pożar rozwijał się w dalszym ciągu, zaś oskarżony, który, według jego wyjaśnień, widział, że M. S. zostaje w pokoju, sam z lokalu tego ostatecznie wyszedł, nie wyprowadzając partnerki ze sobą. Biegły podał czas, jaki od zauważenia pożaru mieli mieszkańcy na opuszczenie mieszkania. Z całą stanowczością wskazać trzeba, że niewiarygodną pozostaje wersja A. P. o dwukrotnym wyjściu po wodę i niemożność wejścia już do pokoju z uwagi na temperaturę i zadymienie. Obrońca natomiast swoją argumentację w sposób nieuprawniony opiera na tej wersji, a ona słusznie została przez Sąd odrzucona. W tych okolicznościach zarzut podniesiony w apelacji nie zasługiwał na uwzględnienie.

Co do kwestii tempa rozprzestrzeniania się pożaru, które świadkowie: S. A., J. L., M. T. i N. G. ocenili jako szybkie i dynamiczne, nie można zgodzić się z obrońcą oskarżonego, iż zeznania wskazanych świadków w tym zakresie miałyby wyłączać odpowiedzialność karną A. P.. Zwrócić należy uwagę na fakt, iż wszyscy ci świadkowie zaobserwowali zdarzenie dopiero od momentu, gdy oskarżony był już poza mieszkaniem, w którym znajdowało się źródło pożaru i od tamtego czasu pożar rzeczywiście rozprzestrzenił się w dużym tempie. Istotnie, wówczas nie było już szans na pomoc pokrzywdzonej. Podkreślenia jednak wymaga, że zachowanie oskarżonego, które stanowi o jego winie, dotyczy okresu czasu zanim opuścił on zajmowany wspólnie z pokrzywdzoną lokal. Co do szybkości rozprzestrzeniania się żywiołu wówczas nie wypowiedali się przywołani świadkowie (bo nie wiedzieli oni wtedy o ogniu na poddaszu). Pomocnym w ustaleniu tej kwestii okazały się wyłącznie wypowiedzi biegłych. Zatem również drugi z zarzutów apelującej uznać należało za niezasługujący na podzielenie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy nie znalazł powodów, dla których uznać trzeba by wyrok Sądu I instancji w niniejszej sprawie za niesłuszny w zakresie winy i sprawstwa A. P..

Co do zasady przyznać należało natomiast rację oskarżycielom, którzy kwestionowali zaskarżony wyrok w części dotyczącej wymiaru kary oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo.

W judykaturze zasadnie podkreśla się, że rażąca niewspółmierność kary, jako wytyk o charakterze ocennym, może być skutecznie podniesiony wtedy, gdy orzeczona kara mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, lecz nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, a więc gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych, wymierzonych za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie czyni zadość regułom określonym w art. 53 k.k. Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż można ją określić jako znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niemożliwą do zaakceptowania dysproporcję między karą wymierzoną a karą zasłużoną.

Zasadne okazały się zarzuty prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, że wymierzona A. P. przez Sąd Rejonowy kara roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w nienależytym stopniu uwzględnia okoliczności obciążające, dostrzeżone zresztą w pełnym zakresie przez Sąd I instancji. I tak, zdaniem, Sądu Okręgowego, uprzednia karalność oskarżonego na szkodę tej samej pokrzywdzonej, wysoki stopień społecznej szkodliwości jego czynu i okazany brak skruchy to okoliczności, których waga jest na tyle wysoka, że uzasadniona pozostaje teza, iż kara w wymiarze roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności jawi się jako rażąco niewspółmiernie łagodna. Gdy weźmie się dodatkowo pod uwagę podnoszony przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego fakt cierpienia, jakich w czasie zdarzenia doznawała pokrzywdzona, konieczna jest ingerencja w wymiar kary w taki sposób, by odpowiadała ona społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

W świetle powyższego kara zwiększona o $\frac{1}{4}$ orzeczonego wymiaru, a więc kara dwóch lat pozbawienia wolności dla A. P. za przypisany mu czyn, czyni, w ocenie Sądu Okręgowego, zadość przywołanym przez Sąd Rejonowy dyrektywom wymiaru kary.

Sąd odwoławczy nie podzielił przy tym argumentacji zawartej w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego o tym, że zaostrzająco na wymiar kary oskarżonemu winien wpływać fakt istnienia wielu poszlak wskazujących na wypełnienie przez niego znamion zbrodni z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. Oczywistym jest, że określenie rodzaju i wymiaru kary jest etapem orzekania po ustaleniu winy i sprawstwa w ramach konkretnego czynu zabronionego. A. P. nigdy nie postawiono zarzutu zabójstwa, a tym bardziej za taki czyn go nie skazano. W tych okolicznościach wywoływanego apelującego musiały zostać pominięte. Zdaniem Sądu Okręgowego wnioskowana przez skarżącego kara trzech lat pozbawienia wolności, jako maksymalna sankcja przewidziana za czyn z art. 162 § 1 k.k., raziłaby swoją surowością.

Mając na uwadze powyższe, Sąd II instancji dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w sposób wskazany w punkcie 1 orzeczenia z dnia 1 lutego 2018r. Nie znajdując powodów do dalszej ingerencji w rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, utrzymał je w pozostałym zakresie w mocy.

O kosztach zastępstwa advokackiego w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714), uwzględniając nakład pracy obrońcy oraz należny podatek VAT. Koszty obrońcy z urzędu poniesione przez adwokata w postępowaniu przed Sądem I instancji zasądzono w zaskarżonym wyroku, w związku z czym brak było potrzeby ponownego o nich orzekania.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 636 § 1 i 2 a contrario i art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.) zwalniając oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, w tym od opłaty.

Antoni Łuczak Jarosław Komorowski Agata Adamczewska